Nr. 250. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 30 Października 1921.

Rok XL.

# NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 5280 Mk | 2640 Mk | 1320 Mk | 440 Mk |
| z odnoszeniem do domu | 6000 „ | 3000 „ | 1500 „ | 500 „ |
| W Polsce: | | | | |
| z przesyłką pocztową | 6000 „ | 3000 „ | 1500 „ | 500 „ |
| W innych państwach | 7800 „ | 3900 „ | 1950 „ | 650 „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

**Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.**
**Telefon Redakcji 41. Administracji 241.** Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

*Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.*

**We Lwowie** sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Legjonów 9.

*Cena numeru 20 Mp.*

**Prenumeratę przyjmują:**

**Zamiejscową:** Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcass i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.



## Mała ententa wobec Węgier

Kraków, 29 października.

Karol dawniej »nagły« a teraz »śmiały« zamknięty w klasztorze nad Jeziorem Błotnem. Rząd węgierski dowiódł, że potrafi bronić republiki. Jeszcze niewątpliwiej dowiedli Węgrzy, że w ogóle bić się już nie chcą. Wielka ententa postawiła żądanie detronizowania i wydania Karola. Po niejakim targu Węgrzy zgodzą się zapewne i na to. Ale to wszystko nie wystarcza małej entencie, która postanowiła uchwycić sposobność i już jej o ile możności nie wypuścić. Sposobność do wzmocnienia autorytetu swoich rządów, zachwianego przy budowaniu państwa laurami łatwych — jak liczą triumfów. Czechosłowacja i Jugosławja zaraz nazajutrz po wyruszeniu Karola w stronę Budapesztu zarządziły u siebie mobilizację. Przebieg wypadków dowiódł, jak bardzo przesadzonemi były obawy w Pradze i Belgradzie. Jedno z dwojga: albo te państwa czekały tylko na nadarzający się pozór, aby wkroczyć do Węgier, albo też czują się tak niepewnemi na własnych nogach, że boją się własnego cienia. Gdyby bowiem nawet Karol był zdążył dotrzeć do Budapesztu i siąść na upragnionym tronie, to i tak jeszcze owe niebezpieczeństwa, przed któremi tak nerwowo bronią się państwa małej ententy, nie byłyby ujawniły się natychmiast.

W Pradze i w innych stolicach małej ententy przecenia się stanowczo naiwność ludzi, każąc im wierzyć, że samo pojawienie się Karola na Węgrzech już może obalić podstawy pokoju w Trianon. Jeżeliby tak było rzeczywiście, to znaczyłoby to nie co innego, jak tylko, że pokój ten wogóle nie ma żadnych podstaw i utrzymać się nie da.

Ale Karol nie dotarł do Budapesztu. Jemu samemu zabrakło tej osobistej odwagi, bez której nie mógł się obejść nawet najskromniejszy kondotjer, reflektujący nie na tron, ale na posadę poborcy podatkowego na starość. Jego zaś »wojska« rozbiegły się, jak zające, kiedy zagwizdały tylko pierwsze granaty od strony wojsk Horthyego. Cała awantura zakończyła się tragikomicznie, dostarczając tylko jeszcze jednego dowodu, że gdzieś, daleko poza Węgrami, znajduje się kuźnia intryg i knowań reakcyjno-monarchicznych, które posłużyły się tym razem naiwnością Karola i niepohamowaną ambicją jego małżonki. Że takie knowania skądsiś jakąś długą ręką prowadzone były, że nawet jakieś nie tak już operetkowe plany ułożono, dowodzi chociażby fakt, że poszli na nie ludzie tak wytrawni, jak Andrassy, Rakowszky, Szterenyi, Grasz i i. Ci chyba musieli mieć jakieś przyrzeczenia i obietnice, i to nie od byle kogo, skoro zdecydowali się utworzyć rząd przy Karolu »Nagłym«.

Mała ententa postąpiłaby zatem logicznie, gdyby w pierwszym rzędzie skierowała swoje potężne środki w tę stronę, w której się owe niepokojące Europę intrygi rzeczywiście lęgną. A stronę tę mężowie stanu małej ententy znają chyba doskonale.

Ale wbrew temu logicznemu wnioskowi i wbrew wszelkiej oczywistości mała ententa skierowuje swoje ultimatum ku rządowi węgierskiemu, domagając się od niego, aby się natychmiast rozbroił, wykonał traktat trianoński bez reszty i zapłacił koszta mobilizacji... To trzecie jest najlepsze. Stwarza bowiem precedens, że państwo które ma nerwowych ministrów, może żądać od sąsiada zwrotu wydatków poniesionych na zarządzenia, tylko przez tę nerwowość spowodowane.

Węgry w tak okrutny sposób okaleczone terytorjalnie, zniszczone przez inwazję rumuńską i rewolucję bolszewicką, potrafiły jednak, dzięki naturalnemu swemu bogactwu i tęgości niektórych swoich mężów stanu, odrodzić się do pewnego stopnia. Nietylko usunięto tam najdotkliwsze braki, ale nawet osiągnięto to, że zaczęły pojawiać się zawiązki nowego dobrobytu. Dlatego na dzisiejsze Węgry warto się znowu wyprawić. Można tam dostać nowe wagony kolejowe, można znaleźć duże zapasy przedniego zboża, można także i stan swego żywego inwentarza bydłem węgierskiem poprawić. Te okoliczności mają pozornie bardzo niewiele z motywami ultimatum, które postawiono Węgrom. Nie mniej jednak odgrywają one z pewnością rolę bynajmniej nie poślednią.

Wojna małej ententy przeciw Węgrom musiałaby ponownie zniszczyć i ogołocić ten nieszczęśliwy kraj. Może nawet doprowadziłaby do trwałych okupacyj militarnych, równających się całkowitemu rozbiorowi Węgier. Zamiast utrwalenia spokoju, w imię którego rzekomo ciska się dzisiaj do Budapesztu groźne ultimatum, wyniknąłby stąd nowy zamęt. Europa środkowa zamiast wypłynąć wreszcie na powierzchnię jako tako uporządkowanego życia, pogrążyłaby się w strasznym wirze jeszcze głębiej.

Niema żadnych wątpliwości, że państwa małej ententy, pozostawione same sobie, nie cofnęłyby się przed tą perspektywą dla dogodzenia swoim wyolbrzymionym aspiracjom. Ale obok małej ententy jest jeszcze jej macierz: wielka ententa. Wprawdzie specjalnie na gruncie węgierskich i powęgierskich zagadnień nie złożyła ona dotąd dowodów ani siły ani nawet dość jasnego zrozumienia zadań i obowiązków, które na nią spadły, jednak sądzić wypada, że tym razem chodzi już o rzeczy tak wielkie i podstawowe dla przyszłości Europy i cywilizacji, że w swoim własnym interesie życiowym musiałaby ona poskromić swą ukochaną dziatwę z małej ententy.

Gabinet polski przyłączył się do protestów, złożonych w Budapeszcie przeciw powrotowi Karola. P. Skirmunt zapewne wie lepiej od nas, czy i dlaczego protest ten był koniecznie potrzebny. My natomiast wiemy, że w roku ubiegłym, kiedy bolszewicy zwracali się pod Warszawę, a sąsiedzi słowiańscy zatrzymywali transporty amunicji dla armji polskiej, tylko jedni jedyni Węgrzy śpieszyli ku nam z objawami sympatji, współczucia i chęci pomocy swojemi szczupłemi środkami.

Na całej przestrzeni środkowej Europy, jak długa ona i szeroka, jedynie naród węgierski dawał nam dowody sympatji i w przyszłości może ich nie poskąpić. Polityka polska powinna to mieć ciągle w pamięci, ilekroć kreśli swoje figury. Szczególniej teraz, kiedy nad Węgrami zbierają się nowe chmury i kiedy rozpasany imperjalizm szykuje się do nowych podbojów i zdobyczy.

## Polska a mała ententa.

Budapeszt, 28 października (PAT). Dzienniki węgierskie dopatrują się **zbliżenia się Polski do małej ententy; mówią o możliwości wstąpienia Polski do niej na nowych warunkach.**

### PODZIĘKOWANIE JUGOSŁAWJI.

**Warszawa,** 28 października (ETE). »Przegląd Wieczorny« donosi, że poseł republiki jugosłowiańskiej Simic wyraził imieniem swego rządu **podziękowanie rządowi polskiemu za stanowisko Polski w sprawie ostatniego zamachu Karola.**

## Po nieudanym zamachu.

### AKCJA CELEM OBALENIA UGODY WENECKIEJ.

Budapeszt, 28 października (PAT). Bandy nieregularne w zachodnich Węgrzech rozpoczęły znowu akcję celem **obalenia ugody weneckiej.** Komisja w Szopronie **zmuszona została do wycofania się do Austrji.**

### MOBILIZACJA W CZECHACH.

**Praga,** 28 października (ETE). Mobilizacja postępuje naprzód. Miasto jest przepełnione powołanymi. Na dworcach zaprowadzono **kontrolę wojskową.**

Politycy czescy twierdzą, że rząd czechosłowacki jest zdecydowanym przeprowadzić zarządzenia mobilizacyjne. Jakkolwiek rząd czechosłowacki ma nadzieję, że uniknie konfliktu zbrojnego, to jednak mobilizacja czeska ma na celu zaznaczać wobec wielkiej ententy i wobec Węgier, że **Czechosłowacja jest zdecydowaną użyć wszystkich środków, by przeprowadzić do skutku swoje zamiary.**

### OGŁOSZENIE STANU WYJĄTKOWEGO NA SŁOWACZYŹNIE I RUSI PRZYKARPACKIEJ

**Praga,** 28 października (ETE). Czeskie Biuro prasowe donosi: Jutro zostanie proklamowane przez tutejsze ministerjum obrony krajowej rozporządzenie o stanie wojennym na całym obszarze Słowaczyzny i Rusi Podkarpackiej.

### ŻĄDANIE ANGLJI I FRANCJI.

**Nauen,** 28 października (PAT). Angielski i francuski poseł w Belgradzie **zażądali od rządu jugosłowiańskiego zaniechania zamiaru wojskowej interwencji na Węgrzech,** wskazując na to, że taki krok wywołałby **niekorzystne wrażenie u ich rządów.**

### NAWET LEGITYMIŚCI UWAŻAJĄ JUŻ, ŻE USTANOWIENIE MONARCHJI JEST NIE NA CZASIE.

**Lenfield,** 28 października (PAT). Na Węgrzech, wedle ostatnich doniesień, panuje spokój. Wbrew rozsiewanym pogłoskom, wojska małej ententy **nigdzie nie przekroczyły granicy Węgier.** Znajdują się one na pełnej stopie wojennej. Co do kwestji rządu, pod wpływem ostatniego manifestu Horthyego nawet wśród legitymistów **zapanowała jedność na tym punkcie że restauracja monarchji jest obecnie nie na czasie** i nie zgadza się z interesem Węgier. — Rząd węgierski zgodził się na to, że Karol i Zyta nie mogą pozostać w granicach państwa węgierskiego. Ostateczna decyzja co do losów Karola nie zapadła jeszcze, ze strony koalicji nie powiadomiono Węgier o wyznaczeniu miejsca pobytu dla Karola.

### GŁOSY DZIENNIKÓW WĘGIERSKICH.

**Budapeszt,** 28 października (PAT). Dzienniki witają ocalenie Węgier od nowych nieszczęść i przewrotów, **dzięki energicznemu wystąpieniu Horthyego. Słychać o zbliżeniu się gabinetu wiedeńskiego i budapeszteńskiego z powodu imprezy Karola.** Obecnie pracę komisji mieszanej w Szopronie będzie można spokojnie kontynuować. Pierwsza krytykuje ostro uwagi pewnych dzienników francuskich (»Matin«), jakoby stanowisko rządu Węgier i defensywa była komedją. Mimo złośliwych uwag Benesza, rząd węgierski gotów jest **lojalnie wypełnić swe zobowiązania** co do rozbrojenia i w sprawie Węgier zachodnich.

### WARUNKI RZĄDU HISZPAŃSKIEGO.

**Budapeszt,** 28 października (PAT). Rząd hiszpański podał już swoje warunki, pod jakiemi podjąłby się **internowania Karola u siebie.**

### CZŁOWIEK, KTÓREGO NIE MOŻNA BRAĆ NA SERJO.

**Lenfield,** 28 października (PAT). W rozmowie z przedstawicielami koalicji b. król Karol miał oświadczyć, że wzgląd na dobro kraju, z którym łączyły go tak serdeczne węzły, kazał mu **poświęcić swój własny los.** Dobro Węgier będzie dla niego zawsze rzeczą najważniejszą. Ustępuje, by nie dopuścić do **nieszczęścia walki domowej.** (Szkoda, że te szlachetne myśli nie przyszły Karolowi do głowy nieco wcześniej, **przed** awanturniczą wycieczką aeroplanową z Genewy do Szopronia, a nie dopiero teraz, gdy już po raz drugi ten niepoprawny i uparty »zamachowiec« wywołuje krwawy zamęt na Węgrzech. Przyp. red.)

## Na drodze do naprawy finansów Rzeczypospolitej.

### Korzystna pożyczka dla Polski.

Warszawa, 29 października (Tel. wł.) Poseł prof. H. Radziszewski powrócił z podróży swojej do Belgji i Francji. Pos. Radziszewskiemu udało się zawrzeć z finansistami francuskimi i belgijskimi przedwstępny układ **w sprawie pożyczki w sumie pół miljarda franków franc.** po kursie 96 na 6 proc. W kołach ministerstwa skarbu wyrażają nadzieję, że drugie pół miljarda we frankach po kursie giełdowym dla marek polskich udałoby się teraz rozmieścić **wewnątrz kraju.** Miljard franków stanowi około **300 miljardów marek, tzn. zupełne pokrycie długów państwowych.**

### Min. Michalski przy pracy.

**Warszawa,** 28 października (ETE). Do tej pory na wniosek ministra skarbu **skasowano w urzędach centralnych warszawskich około 50 automobili.** Dzisiaj odbędzie się w ministerjum skarbu konferencja międzyministerjalna, która ułoży plan **skasowania zbytecznych automobili** w urzędach I i II instancji.

### WICEPREZES KOMISJI OSZCZĘDNOŚCIOWEJ.

**Warszawa,** 29 października (Tel. wł.) Wiceprezesem komisji oszczędnościowej, o utworzeniu której donosiliśmy wczoraj, mianowany został przez ministra skarbu dr Wład. Kozubski, szef sekcji w ministerstwie kolei.

### P. S. L. WOBEC DANINY.

Z Warszawy donoszą 27 bm.:

Klub poselski P. S. L. »Piast« po naradach nad projektem ustawy o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej przyszedł do przekonania, że projekt ministra skarbu w obecnej formie może wywołać przesilenie gospodarcze o nieobliczalnych skutkach. Klub P. S. L. **stojąc** na stanowisku konieczności uchwalenia nadzwyczajnej daniny, uchwalił po całogodzinnych naradach następujące zasady, których będzie bronił tak w komisji skarbowo-budżetowej, jak i na plenum Sejmu:

1. Ustawa powinna być tak skonstruowana, aby osiągnęła swój cel i była wykonalną.
2. Należy do ustawy wprowadzić progresję.
3. Do daniny powinien być pociągnięty ruchomy kapitał, równocześnie z wprowadzeniem daniny od innych wartości.
4. Ustawa o daninie nie może naruszać ustawy o reformie rolnej, a umożliwienie właścicielowi sprzedaży części gruntu na zapłacenie daniny musi pozostawać w zgodzie z przepisami o obrocie ziemią.
5. Wysokość obciążenia rolnictwa przez daninę musi odpowiadać stosunkowi obciążenia podatkowego rolnictwa przed wojną do obciążenia innych gałęzi produkcji, względnie stosunkowi obciążenia nieruchomości miejskiej i wiejskiej oraz handlu i przemysłu przed wojną.

## Przed rozpoczęciem rokowań polsko-niemieckich.

**Berlin,** 28 października (ETE). Dzienniki poranne donoszą, iż komisarze niemieccy z początkiem przyszłego tygodnia opuszczają Berlin wraz z wielkim sztabem rzeczoznawców, celem wzięcia udziału w rokowaniach polsko-niemieckich. Jako siedziba rokowań wymieniane są **Katowice lub Opole.**

### PEŁNOMOCNICY NIEMIECCY.

**Berlin,** 28 października (ETE). Pełnomocni-

---

MIECZYSŁAW WEINERT.

# ARCHANIOŁ

DZIEJE JEDNEGO SPOJRZENIA Z WIELKIEJ WOJNY.

(Ciąg dalszy).

Nie spostrzegł prawie, że upłynęło pół godziny, jak mgnienie oka, że felczer ciągle spogląda na zegarek i niecierpliwi się coraz wyraźniej. Dopiero to, gdy zgiełk i wrzawa z zewnątrz zupełnie ucichły, zwróciło to uwagę Arszyna. Kozacy z konwoju, z wyjątkiem sanitarjuszy, odjechali widocznie już do wsi. Menaż miano wydać dopiero na właściwej kwaterze, ale może zmieniono zamiar. Nastała względna cisza, cisza wiejskiego, jesiennego przedwieczerza, gdy bydło powraca do stajen lub poryknje przy poidle na majdanie. Tylko teraz ta cisza była jakaś martwa i ciężka, podobna do uśpionego na sofie olbrzyma, spowitego w bandaże i przykrytego płaszczem o złotych szlifach. W oknie płat nieba z sinego stał się jak oksydowana stal klingi, zmącona ostatnim oddechem umarłego.

Nagle ciszę tę dziwną, niesamowitą przerwało szczekanie, a potem wycie psa. Odrazu było można poznać, że wyje pies łańcuchowy, bo wycie dolatywało z jednego punktu przestrzeni, jak dym z kadzielnicy. Było to naprzód krótkie, urywane naszczekiwanie, położone w krótkich pauzach z chrypliwem warczeniem, a gdy tak rozbrzmiewało w pustce i osamotnieniu tego miejsca, rzekłbyś: przestroga w samą porę.

Po chwili charakter psiego głosu się zmienił, przeszedł w namiętne, zachłystujące się śliną ujadanie, w bezpamiętną, ślepą, zajadłą obronę czegoś niezmiernie drogiego. Chwilami w tym głosie, w tem wyciu drgały reflekty wprost ludzkiego szaleństwa i felczer czuł, jak mu się dłonie pocą z tego zniecierpliwienia, oficer gładził włosy, jakby chcąc zatrzeć nieprzyjemne wrażenie, jakiego doznajemy, gdy nam się włosy podnoszą. Można się nie bać, nie trząść ze strachu, być nawet wzorem odwagi osobistej, a mieć skórę ścierpniętą, tak zwaną »gęsią« skórę. Właściwość większej drażliwości nerwów podskórnych, delikatności naskórka, wysubtelnienia rasowego, które zatarłszy pierwszą przyczynę reakcyjną, pozostawiło skutek jako ślad atawistycznego działania, jako rudimentarne dziedzictwo.

Wycie wreszcie przeszło w taką gamę przerażenia — obłędu — że dyżurny oficer porwał się wprost ku drzwiom.

— Zastrzelę tego wilka — syczał przez zęby — zastrzelę, jak mi Bóg miły. W przeciwnym razie zbudzi pułkownika z narkozy, wywoła krwotok, będziemy zgubieni. Jak nawet Martow to zniesie!

Martow dowodził oddziałem, który tu zatrzymał się na postoju, ale stosownie do rozkazu komendanta, musiał i on być we wsi z kozakami. W sieni był już grupy zmrok, żadnego światła. Wychodząc, potknął się o próg staroświecki, zbyt wysoki. Na ganeczku, obwieszonym zeschłą, potarganą frędzlą winogradu, również nie było nikogo. Stare akacje przy bramie, w zrudziałym poszyciu bzowych krzaków, zalegały już cienie nocy. Przy furcie, podpartej kołem, chodził trzy kroki tam i z powrotem żołnierz z nastawionym bagnetem; drugi takisam wartownik stał opodal, nieruchomy jak posąg i tylko na ostrzu jego bagnetu wiła się jeszcze wątła nitka zamierającego światła wieczornego. Pozatem nikogo — tylko z odległości paru stajań bił ten głos, ten nieledwie krzyk psa, naglący o ratunek.

Oficer stanął, namyślił się, rozważył: iść, czy nie iść; według regulaminu służbowego, nie wolno mu było opuścić miejsca, w którem miał służbę — dyżur czy inspekcję — t. j. pokoju z rannym pułkownikiem. Nie wolno, pod karą śmierci, a cóż dopiero dla powodu, który komendantowi napewno wydałby się tak błahym, że... Było to dość daleko, prawdopodobnie z tamtej strony domu, na skrzyżowaniu alei, wiodących »na tok«, gdzie były zabudowania gospodarcze, i do sadu, który przylegał do tylnej ściany dworku. Zanimby doszedł, zastrzelił psa i wrócił, mógł nadejść doktor ze stodoły, gdzie był szpital ogólny, a wtedy... z Iwanem Pawłowiczem nie przelewki.

Żując w zębach klątwę na postój w tem zakazanem uroczysku, wrócił Arszyn do pokoju. Żadnym z sanitarjuszy nie mógł się posłużyć, bo byli również zajęci w stodole, a przytem nie było ich wielu. Na pytający wzrok felczera, ruszył ramionami z irytacją. Byli skazani dalej na słuchanie psiego wycia, a że było już ciemno prawie, Michajło Michajłowicz zaświecił »szabasówkę«, ulał kilka kropel łoju na deskę zydla i przylepił ją, umieszczając tak, by światło o ile możności nie padło na chorego. A pies wył tymczasem, wył rozpaczliwie, jakby głosem swej rozpaczy chciał poruszyć niebo i ziemię.

Ranny się ruszył, opuchłe jego powieki drgnęły, jakby szarpnięte od wewnątrz, ledwo dosłyszalny jęk wysnuł się z jego piersi olbrzymiej — znać było, że to wycie niepokoi go, przeszkadza, przeraża, budzi z odrętwienia.

Arszyn myślał: poszedłbym — ale bez rozkazu nie mogę. Nigdy nie uczyniłem nic bez rozkazu, nietylko dla litery samej, ale z głębokiego przekonania osobistego. Bo gdybym ja opuścił dyżur na sekundę własnowolnie, to sierżant sanitarny mógłby tosamo zrobić na godzinę, a wartownik zamiast stać na warcie, poszedłby sobie na spacer.

Ale niezwykła, intuicyjna inteligencja Ilji i tu wskazała mu punkt wyjścia: jedynie pułkownik mógłby mu dać rozkaz, ale cóż, on nieprzytomny.

Wytężonym wzrokiem patrzył Ilja na tę twarz, a raczej szczątek twarzy wśród żółtawych zawinięć. Ale opuchła, ziemista skóra pozostała jednakową, martwą, znieruchomiałą. Ale zdawało się Ilji, że w paroksyźmie wycia psa, gdy wył tak, jakby był potępieńcem, skazanym na męki wieczności, że w czasie tego »dies irae« na swój sposób wyrażonego w psim języku, płaszcz pułkownika drgnął cokolwiek. I gdy przy pomocy felczera usunął Ilja tę zaporę, spostrzegli obydwaj wyprężony palec pułkownika, wskazujący drzwi.

Ach tak, niewątpliwie był to rozkaz. Rozkaz dla niego, Ilji Siemionowicza Arszyna, wyjścia i sprzątnięcia tego psa. Pułkownik mówić nie mógł (odłamek szrapnela zdruzgotał mu dolną szczękę), pułkownik nie mógł patrzeć (opuchłe od wstrząśnienia powieki były jakby martwe) i choć wyczerpany bólem, zmroczony narkozą, czuł jeszcze, którędy go wnoszono, palec, który był jeszcze podatny funkcjom podświadomości, wydał rozkaz, w zastępstwie ust i oczu.

Felczer, który potwierdził pół-intuicyjny domysł Arszyna, czego życzyć sobie może ranny, był przecież także świadkiem tego ruchu, który wobec tego nabrał cech zupełnej formalności rozkazu.

Arszyn już się wahał. Pójdzie — bez względu na lekarza dywizyjnego, który ma nadejść lada chwila, opuści dyżur: otrzymał rozkaz i pójdzie, uspokoi tego psa przeklętego, uśmierci na zawsze.

Wydał felczerowi odpowiednie polecenie w swojem zastępstwie w razie nadejścia jego ekscelencji i wyszedł spiesznie, przez sień i podwórze, idąc za wyciem psa, okrążył dworek ścieżką wysypaną żwirem, pod sad, gdzie było już zupełnie ciemno i gdzie stała z pewnością psia buda.

(C. d. n.)

kami rządu niemieckiego w celu prowadzenia rokowań gospodarczych z Polską na Górnym Śląsku zostali zamianowani b. minister Schiffer i jego zastępca sekretarz państwa Lewald.

### SPRAWA KONTROLI I ADMINISTRACJI WISŁY.

**Gdańsk, 28 października (ETE). Rząd polski wniósł rekurs do Rady Ligi Narodów przeciwko rozstrzygnięciu wysokiego komisarza z dnia 1 września w sprawie kontroli i administracji Wisły.** Mianowicie na podstawie tej decyzji kontrola i administracja Wisły na terenie wolnego miasta Gdańska ma być poruczoną Radzie portowej. Generalny sekretarjat Ligi Narodów zawiadomił strony zainteresowane, że sprawa ta będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Rady Ligi Narodów.

## Włochy a Watykan.

Rzymski »Secolo« podaje interesujący wywiad, w którym pozwala się domyślać, że udzielającym odpowiedzi był sam kardynał Gasparri, sekretarz stanu papieża Benedykta XV.

Zajmuje się on dwiema sprawami. Naprzód wkłada w usta zapytywanego słowa, dotyczące sionizmu w Palestynie, które z pewnością nie mogłyby pochodzić od kardynała Gasparriego, gdyż wydają się zbyt niedyplomatyczne. Brzmią one, jak następuje: »Stronnicy sir Herberta Samuela nie mogą i nie powinni usiłować stwarzania w Palestynie monopolu, któryby bardzo istotnie obrażał zakorzenione uczucia narodów chrześcijańskich. Anglja, która potęgą swoją popiera w Ziemi Świętej stronnicze zamysły Wysokiego Komisarza, nie może zapominać, że także Stolica Apostolska rozporządza wcale skuteczną bronią represalij. Pomyśleć tylko na przykład, jaki skutek musiałby wywołać w całym świecie angielskim sam giest Watykanu na korzyść republiki irlandzkiej«.

To też i drugą sprawę, dotyczącą stosunku Włoch do Watykanu, trudno przypisywać kardynałowi Gasparriemu, jakkolwiek korespondentowi »Secolo« o efekt taki chodziło. Niemniej oświetlenie sprawy w »Secolo« jest bardzo ciekawe. Powiedziano tam, że ułożenie stosunków między Włochami a Watykanem jest możliwe, ale pod warunkiem, że »Stolicy Apostolskiej musiałaby być zabezpieczona dla wykonywania jej władzy świeckiej nietylko zupełna, **rzeczywista** niezawisłość, ale także niezawisłość **widoczna**«. Znaczy to, jak czytamy dalej, że papież musiałby być uznany nietylko suwerenem, ale i właścicielem Watykanu, a także pasa ziemi, łączącego Watykan z morzem.

Rzecz jest o tyle znamienna, że w swoim czasie Bismark upominał się u Włoch o takie właśnie ułożenie kwestji. Powodem była wówczas sprawa kard. Leduchowskiego, który schronił się do Watykanu przed ramieniem rządu pruskiego. Bismark domagał się wówczas wydania kardynała, ale spotkał się z odmową. Dlatego też zwrócił się do rządu włoskiego, aby przyznał papieżowi dostęp własny do morza, bo wtedy możnaby się upomnieć orężnie u papieża o swoje prawo, gdyby papież wyrządzał w jakiemś państwie tego rodzaju poruszenia, któreby z interesami tego państwa kolidowały.

Gdyby nawet prawdą było, że dzisiejsza Stolica Apostolska dziwnym zbiegiem okoliczności chciałaby stanąć na dawnem stanowisku Bismarka, trudno przypuścić, ażeby Włochy zgodziły się kiedykolwiek na zakwestjonowanie swojej suwerenności terytorjalnej i dozwoliły na wmieszanie się obcego mocarstwa w swój stosunek do Watykanu. Wydawać się może, że między Włochami a Watykanem wtedy jedynie dojdzie do pojednania, gdy Watykan zaprzestanie myśleć o możliwości odzyskania swojej władzy świeckiej, to jest, jak ją wywiad nazywa: »niezawisłości widocznej«.

## Transyt rumuńsko-austrjacki przez Polskę.

**Wiedeń, 26 października.**

Od dwudziestu przeszło lat toczyły zaciętą walkę konkurencyjną koleje węgierskie z koleją północną i kolejami galicyjskiemi o ściągnięcie na swoje linje transportów austrjacko-rumuńskich. Walka konkurencyjna między kolejami niejednokrotnie bywa ostrzejszą, niż konkurencja prywatnego handlu i przemysłu. Obniżanie cen (zniżki taryfowe), lepsza i sprawniejsza obsługa (przyspieszone transporty) są bronią w tej walce. Niejednokrotnie kończy się taka walka stworzeniem kartelu, a interesowane zarządy kolejowo dzielą się procentowo transportami. W obecnych czasach drożyzny i deficytów kolejowych trudno jest stosować w konkurencji zniżki taryfowe, pozostaje więc, jako jedyna broń, sprawne obsługiwanie transportów przez interesowane koleje.

W życiu ekonomicznem państw jest kolejnictwo jedną z najważniejszych gałęzi. Z pełnem przeświadczeniem stwierdzić należy, iż kolejnictwo nasze rozwija się coraz lepiej, a jego stan dzisiejszy jest znacznie wyższy od stanu kolei wielu państw europejskich i to nietylko młodych, ale i starych mocarstw, silnych ekonomicznie. Szczególnie wielkie postępy poczyniliśmy na tem polu za czasów ostatniego ministra kolei, Jasińskiego.

Pamiętam z doświadczeń zawodowych, jak trudno było kupiectwo zagraniczne zachęcić do transportowania towarów przez Polskę. — Brak zaufania potrzeba było zwalczać mozolnie próbami i dowodami. W próbach tych zwyciężyła sprawność polskich kolei i dziś już inna wytworzyła się za granicą opinja o polskich kolejach. Ostatnie miesiące wykazały bardzo dodatni objaw w tym kierunku. Coraz to więcej transportów relacji austrjacko-rumuńskiej i rumuńsko-austrjackiej skierowano na linje mało polskie. Dotychczas jednak był to stan prowizoryczny, spowodowany tylko wysiłkami polskich ekspedytorów, pracujących poza granicami. Obecnie sprawa ta przybrała inne, znacznie korzystniejsze dla Polski formy.

Przemysł austrjacki eksportuje znaczne ilości towarów do Rumunji, poza tem znaczniejsze jeszcze ilości towarów obcych idzie z Austrji do Rumunji, ponieważ Wiedeń wyrobił się w ostatnich czasach na poważne środowisko handlu tranzytowego między wschodem i zachodem. Ilość towarów, idących z Wiednia do Rumunji i odwrotnie, masy artykułów, przeważnie żywnościowych, sprowadzanych z Rumunji do Wiednia, **jest tak poważną, iż stanowić może** ważne źródło dochodów dla kolei, przewożących te towary.

Pod wpływem propagandy polskiej za granicą, oraz dzięki dowodom sprawności polskich kolei, udało się nakłonić zarząd kolei austrjackich do poważnego rozpatrywania projektu zaprowadzenia regularnego ruchu towarowego między Wiedniem i Rumunją przez Polskę. Zainicjowaną została konferencja interesowanych państw, a polskie ministerstwo kolei podjęło rozumnie tę inicjatywę, delegując na tę konferencję upełnomocnionych zastępców do zawarcia umowy.

Przeszło tydzień trwające obrady dały wynik **dla Polski korzystny.** Uchwalono zaprowadzenie bezpośrednich pociągów między Wiedniem i Rumunją — na razie przez Czerniowce — biegnących przez Kraków, Lwów, Śniatyn. Pociągi te nazywać się będą »Vindobona«, a nazwę specjalną przyjęto dla ułatwienia orjentacji służbie ruchowej na kolejach. Zarząd kolei czeskich zgodził się na razie na przewiezienie tylko trzech pociągów takich tygodniowo w jednej relacji.

Fakt zdobycia **oficjalnego** tranzytu austrjacko-rumuńskiego jest dla kolei polskich bardzo doniosłym, raz, jako dowód zaufania zagranicy, a po drugie ze względów materjalnych. Zdobycz ta jest tem donioślejszą, iż uzyskano ją bez jakichkolwiek ofiar, a przedewszystkiem bez zniżek taryfowych.

Z punktu widzenia ogólno-finansowego jest ten układ kolejowy dla Polski bardzo korzystnym z następujących powodów: nadawca, względnie odbiorca towaru, opłacać będzie należytości frachtowe w Wiedniu. Polska zastrzegła sobie u zarządu kolei austrjackich rozliczenie **w markach polskich.** Z chwilą ożywienia się tego ruchu, zapanuje na rynku wiedeńskim stały popyt na marki polskie i to popyt nie dla celów niezdrowej spekulacji walutowej. Stan taki wywrzeć musi bezwarunkowo wpływ na rynek walutowy i na kurs marki polskiej, a polskie ministerstwo finansów powinno więcej uwagi zwrócić na rynek wiedeński, dotąd ignorowany, gdyż dziś już znanym jest fakt, iż na przykład giełda w Zurychu orjentuje się w ocenie marki polskiej wedle Wiednia.

**Artur Cichocki.**

## Odezwa Naczelnej Rady Ludowej.

Naczelna Rada Ludowa na Górnym Śląsku wydała do ludności polskiej, pozostającej przy Niemczech następującą odezwę:

Rodacy! Zbliża się chwila, kiedy polskie chaty i zagrody wasze nanowo wrócą pod panowanie państwa niemieckiego, staniecie się znowu zależnymi od obcych wam krwią i sercem rządów. Tak Naczelna Rada Ludowa, jak rząd i całe społeczeństwo polskie aż do ostatniej chwili czyniły wprost nadludzkie wysiłki, aby was uchronić przed tym smutnym losem i zachować was w łączności ze szczęśliwymi dziś braćmi i siostrami w jednym polskim Górnym Śląsku. Niestety wszystkie te wysiłki były daremne. Niema żadnych narazie widoków, by decyzję w tej sprawie zmienić i połączyć was z macierzą polską. Trzeba więc, aczkolwiek z bolesnem sercem, poddać się twardej konieczności.

Rodacy! Wkrótce słupy graniczne staną między wami i nami. W przewidywaniu tej dla nas wszystkich tak bolesnej chwili, mamy obowiązek odezwać się do Was ze słowami otuchy, prośby i upomnienia.

W górę serca! Nie lękajmy się powrotu rządów niemieckich i pozostańmy o ile możności tam, gdzie jesteśmy. Stańmy na straży naszej ziemi, naszych siedzib i naszych warsztatów pracy. Nikt nie odważy się prześladować i wynaradawiać was. Za wami stoją prawa przyrodzone, stoi naród polski, stoi Liga Narodów, stoi cały świat.

Czasy się zmieniły. Dawniej bowiem, gdy jeszcze Polski nie było, a działa się nam krzywda, nikt w świecie się o nas nie upomniał. — Obecnie Polska nie dopuści, by jej synom działa się krzywda. Darząc u siebie obywateli niemieckich swobodą, Polska będzie miała prawo domagać się i dla was od rządu niemieckiego takich samych wszechstronnych swobód.

Wkońcu odezwa nawołuje do pracy narodowej, do szerzenia oświaty i do organizowania się w związkach polskich.

## Zamek w Dębnie.

**(Z powodu zamierzonej parcelacji obszaru dworskiego »Dębno«).**

W powiecie brzeskim, we wsi Dębno, na wzgórku, rozłożył się dwór fortyfikowany, zbudowany w ostatnich latach wieku XV., na fundamentach jeszcze starszego zamku. Znacznym sumptem wzniósł go kasztelan krakowski, Jakób Dembiński, herbu Odrąwąż. — A budował go długo i tak solidnie, że dworzyszcze to, wsparłszy się grubymi murami i substrukcjami w ziemię, trwa dotychczas w świetnym stanie i stanowi niezwykłej wagi dowód świetności, jaka cechowała naszą średniowieczną kulturę artystyczną. Dwór ten, niemal zamek, opatrzony dwoma pysznie zachowanemi basztami narożnemi, wystrzelającemi w błękit z piany starych, odwiecznych drzew, jest jednem z wysoce cennych ogniw w łańcuchu ewolucji form, jakiej ulegała nasza rodzima architektura. Cudnie profilowane portale, sięgające jeszcze długoszowego typu, szereg tarcz herbowych, otaczających wiankiem gotycki »erker« na pierwszem piętrze zawieszony, rzucają zupełnie nowe światło na formy architektoniczne, jakie promieniując z Krakowa — przez Dębno, Biecz, Czchów, Zbyszych, sięgały Sądeczyzny. Słowem, ten jeszcze dzisiaj zamieszkały zamek, jest właściwie jedynym, jaki nietylko w masach, ale nawet w szczegółach zdobniczych, przetrwał do dnia dzisiejszego w szacie stylowej a sięgającej średniowiecza.

Obecnie grozi niebezpieczeństwo kunsztownie dźwigniętym murom, jako że krakowski Urząd Ziemski przeznaczył na parcelację połowę, 1480 morgów wynoszącego obszaru, na którego terenie leży ów gotycki zamek. Utrzymanie takiej budowli w stanie mieszkalnym, jest rzeczą ogromnie kosztowną. W razie parcelacji dworskiego obszaru, dalsza konserwacja zamku będzie wprost wykluczona. Właściciel Dębna zwrócił się do Gł. Urzędu Ziemskiego w Warszawie z prośbą o wstrzymanie egzekwowania wyroku Urzędu krakowskiego. Mając wartość kulturalną zabytku na względzie, poparły go w tem dwa Tow. krakowskie, t. j. »Tow. Opieki nad polskiemi zabytkami sztuki i kultury« i »Polski Związek historji sztuki« w ten sposób, że zwróciły uwagę Gł. Urzędu Ziemskiego na wyjątkowe znaczenie zamku dla dziejów kultury artystycznej. Niezłomną zatem mamy nadzieję, że Gł. Urząd Ziemski sprawę rzetelnie rozważy i w rezultacie nie dopuści do zniszczenia tego ostatniego na ziemiach polskich zamieszkałego zamku. Spodziewamy się zarazem, że społeczeństwo w istotnem zrozumieniu ważności sprawy, akcję naszą szczerze i gorąco poprze.

**Tadeusz Dobrowolski.**

## Od Administracji.

**Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.**

## KRONIKA.

**Kraków, 29 października.**

**ROCZNICA ODZYSKANIA WOLNOSCI KRAKOWA.** Dnia 31 b. m. będzie Kraków święcił uroczystość trzeciej rocznicy odzyskania wolności.

Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem o godzinie 10 rano w kościele Marjackim, w którem wezmą udział przedstawiciele władz rządowych, wojskowości, oraz władz cywilnych, stowarzyszeń kulturalno-oświatowych i t. d.

Przed kościołem ustawi się kompanja honorowa z orkiestrą. Po uroczystem »Te Deum« ruszy pochód wzdłuż linji A—B i C—D przed główną strażnicę na Rynku, gdzie jeden z reprezentantów miasta wygłosi przemówienie, poczem po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę, nastąpi uroczysta zmiana warty głównej.

Według tradycji z roku 1918, warta wraz z orkiestrą kolejarzy krakowskich wyruszy o godzinie 10.30 rano z koszar Jagiellonów w Podgórzu ulicami: Krakowską, Stradom, Grodzką i ustawi się u wylotu ulicy Grodzkiej. Stąd po otrzymaniu znaku, wejdzie na Rynek przed odwach, gdzie, jak już zapowiedzieliśmy, nastąpi zmiana warty, podczas której przewodniczący cechu wręczy dowódcy warty sztandar.

Po zmianie warty orkiestra odegra hymn narodowy, poczem nastąpi defilada. Jeneralicja, korpus oficerski, oraz reprezentacje władz rządowych ustawią się u wylotu ulicy Brackiej.

W przededzień obchodu odbędą się we wszystkich oddziałach wojskowych załogi krakowskiej pogawędki i odczyty, na których referenci oświatowi wyjaśnią żołnierzom znaczenie uroczystości.

**NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA POLEGŁYCH W OBRONIE OJCZYZNY ŻOŁNIERZY** odbędzie się dnia 1 listopada o godzinie 4 po południu z kazaniem przy wspólnym grobowcu na cmentarzu rakowickim. Następnego dnia o godzinie 9 rano odprawioną zostanie w kościele garnizonowym św. Piotra i Pawła msza św. żałobna.

**O PRACĘ DLA ZDEMOBILIZOWANYCH OFICERÓW.** Wobec faktu, że obecnie opuszcza szeregi armji czynnej około 6000 oficerów, ogłasza ministerstwo wojny łącznie z ministerstwem pracy i opieki społecznej odezwę do ogółu, wzywającą do współpracy z czynnikami rządowemi w kierunku uzyskania dla tych oficerów odpowiedniego zajęcia. W zrozumieniu tej potrzeby powstał za wspólnem porozumieniem obu wymienionych ministerstw »Oddział pomocy dla zdemobilizowanych oficerów«, którego ekspozytury utworzono w Warszawie, Łodzi, Lublinie, Sosnowcu, Poznaniu, Toruniu, Krakowie (Podzamcze 30), Lwowie, Łucku i Białymstoku. Do urzędów tych zgłaszać się winni zarówno oficerowie poszukujący pracy, jak i ci, którzy im zajęcie ofiarować mogą. Odezwa wzywa wszystkie instytucje publiczne i prywatne, fabryki, zakłady przemysłowe i handlowe o udział w tej akcji i ofiarowanie miejsc tym, którzy chlubnie spełnili swój obowiązek względem ojczyzny.

Akcją wyszukiwania pracy dla zdemobilizowanych oficerów kieruje ppłk. rezerwy dr M. Wyrostek, jego zastępcą jest major Wład. Wasowicz. Lokal biurowy centrali jest w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 84. W Krakowie kieruje ekspozyturą kapitan Lucjan Biesiek.

**POLSKA NA WYSTAWIE MIĘDZYNARODOWEJ W PARYŻU.** W roku 1924 urządza Francja, jako pierwszy po wojnie światowej międzynarodowy popis wystawę nowoczesnej sztuki dekoracyjnej i przemysłu artystycznego, obejmującą szeroki program, a mianowiście: architekturę, sprzęty, stroje, sztukę teatrów, ulicy, ogrodów i nauczanie. Jeneralny delegat polski tej wystawy p. Jerzy Warchałowski przystąpił już do pracy organizacyjnej i rozpisał ankietę celem ustalenia idei wystawy, spopularyzowania jej i zarządzenia ogólnego pogotowia projektodawców i wykonawców. Szereg szczegółowych pytań ma przynieść odpowiedź na trzy punkty: Jaką ma być wystawa, kto i co chce projektować, kto i co chce wykonywać. Ankietę poprzedza odezwa, uzasadniająca konieczność przygotowania się zawczasu do udziału w tym światowym popisie, który powinien wypaść dostojnie zarówno ze względu na prestige państwa polskiego, jak i na ekonomiczny interes narodu. Ankieta została rozpowszechnioną w sferach artystyczno-przemysłowych. Można ją otrzymać w Warszawie w ministerstwie sztuki i kultury (Ordynacka 15) i w Krakowie u jeneralnego delegata wystawy (Smoleńska 9).

**DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE** ufundowali: 1103 W dniu pożegnania kierownika Stefana Wiśniowskiego, urzędnicy Banku Związku Spółek zarobkowych, oddział Kraków; 1104 Franciszek Baytel; 1105 Pocztą przesłane do »Nowej Reformy«; 1106 Pracownicy dyrekcji budowy kanałów Żeglugi w Krakowie, wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

Prócz tego Sąd pow. karny w Krakowie ze składek 5950 mk.

**WYKAZY UPOSAŻEŃ SŁUŻBOWYCH I EMERYTUR.** Izba skarbowa w Krakowie ogłasza: Wszystkie władze, urzędy państwowe i autonomiczne, obowiązane w myśl ustawy o podatku dochodowym i majątkowym do przedkładania wykazów uposażeń służbowych i emerytur, zechcą zgłosić u właściwych władz skarbowych I instancji zapotrzebowanie druków do sporządzenia rzeczowych wykazów, o ile tego dotychczas nie uczyniły, jak najspieszniej. Druki te po nadesłaniu przez wydział gospodarczy min. skarbu zostaną natychmiast doręczone.

**SPRAWY MIEJSKIE.** W dniu 27 bm. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego wspólne posiedzenie sekcji I-szej i II-giej Rady miasta, na którem sekcje przyznały kilka kredytów dodatkowych do poszczególnych działów budżetu na r. 1921. Po wspólnem posiedzeniu sekcja I-sza Rady miasta uchwaliła przedstawić Radzie miasta wnioski na sprzedaż skrawka gruntu miejskiego przy ul. Koletek Konwentowi OO. Bernardynów, potrzebnego im dla uregulowania posiadanego ogrodu, oraz na sprzedaż skrawka gruntu miejskiego w Dębnikach przy ul. Madalińskiego do linji regulacyjnej tej ulicy. Dalej zatwierdziła linję budowlaną dla realności fabryki samochodów »Automtor« w Dębnikach z powodu zamierzonej tam budowy. Wkońcu odbyło się wspólne posiedzenie sekcji I i Komisji podgórskiej Rady miasta, na którem zatwierdzono plan regulacyjny ulicy Dąbrowskiego w Podgórzu między koleją a ulicą Salinarną, oraz plan regulacyjny dla części ulicy Salinarnej między ul. Józefińską a Lwowską.

**PODWYŻSZENIE OPŁAT.** Na posiedzeniu połączonych sekcyj I, II i III Rady miasta pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego w dniu 27 bm. uchwalono podwyższenie opłat od środków przewozowych, oraz opłat od stanowisk stałych i niestałych na placach targowych, od stanowisk kramarzy, od stołów miejskich i ław, oraz opłat zjeżdżających na targi wozów wiejskich. Nadto uchwalono podwyższenie opłat targowych od koni i wozów na placu Groble i podwyższenie opłat od psów w obrębie miasta Krakowa.

**CENY W KAWIARNIACH I RESTAURACJACH NIEZMIENIONE.** Onegdaj odbyło się w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego posiedzenie komisji cennikowej, na którem rozważano sprawę nowego cennika dla restauracji i kawiarni. Podczas dyskusji restauratorzy i kawiarze dobrowolnie złożyli oświadczenie, że pozostają przy dawnym niezmienionym cenniku.

**ZNIŻENIE CEN.** Spółka »Aprowizacji miast« w Krakowie (Pałac Spiski 34, I p.) pragnąc przyjść z pomocą ludności, postanowiła z dniem niniejszego ogłoszenia obniżyć ceny przy częściowej sprzedaży na składzie znajdujących się towarów wełnianych, bawełnianych oraz odzieżowych o 8% od cen dotychczasowych, jakkolwiek dotąd towary te nie potaniały w żadnej krajowej fabryce.

**KRWAWE WESELE.** Dnia 19 bm. we wsi Łęki Górne odbywało się wesele w domu leśnego Walentego Karguli.

Pod wieczór do domu Karguli zeszło się mnóstwo gości, a w liczbie ich znajdowało się też kilkunastu niezaproszonych. Po wypiciu sporej ilości kieliszków rozpoczęto tańce, w których zamierzali wziąć udział także niezaproszeni goście z Pogórskiej Woli. Nie podobało się to kilku miejscowym parobczakom, to też postanowili oni pozbyć się nieproszonych. Atoli przybyli spodziewali się widocznie tego i na wszelki wypadek zaopatrzyli się w karabiny, rewolwery i noże. Zaczepieni przez kilku z parobków poczęli strzelać w stronę tańczących. W kilka minut dom weselny zamienił się w istne pobojowisko. Goście weselni, widząc bójkę między parobkami na dworze, rozbiegli się, część jednak pospieszyła na ratunek swoim. Po pewnym czasie bójka przybrała charakter niezwykle krwawego najazdu, którego ofiarą padło dwa życia ludzkie.

Zawiadomiona o wypadku policja pospieszyła na miejsce krwawego starcia. Stwierdzono, że zabitymi zostali Jan Olszówka, lat 26 i Jan Kapusta, lat 21, zwany »Ryba«, obaj z Pogórskiej Woli. Lekkie rany otrzymali: Stanisław Szponder i Józef Surman, również z Pogórskiej Woli. Policja rozpoczęła w tej sprawie śledztwo, przyczem okazało się, że w bójce brali udział: Adam Kisielowski, Walenty Kargula (sprawiający wesele), Jan Kargula, Józef Tomasiewicz, — wszyscy z Łęk Górnych oraz Józef Zanela, Władysław Kapusta, Stanisław Mikrod i Jędrzej Kolman. Wszystkich aresztowano i odstawiono do sądu w Pilźnie.

**UJĘCIE HANDLARKI WALUTĄ.** Wczoraj przytrzymano Esterę Framnier, lat 40, rodem z Olkusza, handlarkę, zamieszkałą w Sosnowcu za handel walutą. Przy aresztowanej znaleziono 30.000 marek niemieckich.

**KRADZIEŻ GARDEROBY.** Onegdaj włamali się niewyśledzeni sprawcy do mieszkania inżyniera Antoniego Procnera, zam. przy ul. Kątowej 9 i skradli garderobę wartości miljona marek.

**ZŁODZIEJKA POD KLUCZEM.** Policja krak. aresztowała Reginę Steczko, lat 23, z Liszek za kradzież damskiego płaszcza na szkodę Adolfa Nikla, wartości 50.000 mk.

**KRADZIEŻ ZEGARKA.** Onegdaj skradziono w tramwaju na linji Nr 1 Ignacemu Spirze, zam. przy ul. Dietla 29, złoty zegarek z łańcuszkiem wartości 200.000 mk.

**UKARANA LICHWIARKA.** Tut. okr. urząd walki z lichwą skazał za pobieranie nadmiernych cen za masło Józefę Kowaszczańską na karę 3-dniowego aresztu i grzywnę 5000 mk. oraz konfiskatę masła.

### ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

**ZJAZD DELEGATÓW OKRĘGU KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA ZWIĄZEK STRZELECKI** odbędzie się w niedzielę dnia 30 bm. o godz. 10 przed poł. w sali »Kollegium wykładów naukowych« (Rynek gł., linja A B 39, II p.).

**WIEC AKADEMICKI** wszystkich wyższych uczelni Krakowa w sprawie zajęcia stanowiska wobec groźnego położenia finansowego państwa, odbędzie się w sobotę 29 bm. o godz. 1 w poł. w »Collegium Novum«.

**»NANCY ZA LESZCZYŃSKIEGO«.** Wykład prof. S. Noakowskiego pt. »Nancy za Leszczyńskiego« odbędzie się w Zakładzie historji sztuki (Collegium Novum) w niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 6 wieczór.

**WIEC WDÓW.** Chrześcijański Związek wdów i sierot urządza wiec dnia 30 bm. o godz. 3 po poł. w sali »Sokoła« przy ul. Wolskiej.

**WIELKI BAL W »SOKOLE«** z wieloma atrakcjami na dochód Domu rodzinnego im. T. Kościuszki dla sierót po żołnierzach polskich odbędzie się dnia 5 listopada. Przygrywać będzie muzyka wojskowa. Bufet pod zarządem firmy Hawełka. Bilet wstępu od osoby z opłatą magistracką 620 mk. Bilety wcześniej nabywać można w handlu Rudnickiego (Rynek gł. linja A-B). Początek o godz. 11 wieczór.

**ZEBRANIE PRACOWNIKÓW POCZTY, TELEGRAFU I TELEFONU.** W niedzielę dnia 30 bm. o godz. 3½ po poł. odbędzie się w sali listonoszów Urzędu pocztowego i telegraficznego Kraków 1, zebranie pracowników poczty, telegrafu i telefonu okręgu dyrekcji krakowskiej.

**SPRZEDAŻ ZNACZKÓW KONSTYTUCYJNYCH.** Dyrekcja poczt i telegrafów okręgu krakowskiego komunikuje nam, że znaczki konstytucyjne można nabywać we wszystkich urzędach pocztowych, tak pojedynczo jak i w kompletnych serjach bez ograniczenia ilości w miarę posiadanych zapasów.

**DYREKCJA KOLEI PAŃSTW. W KRAKOWIE** komunikuje: Od dnia 1 listopada zaprowadza się między Chabówką a Nowym Sączem i z powrotem nową parę pociągów pospiesznych Nr 1201 i Nr 1202 w połączeniu do pociągu Nr 6101 z Krakowa i do pociągu Nr 6102 do Krakowa. Wagony przechodzą wprost. Odjazd z Krakowa o godz. 9, przyjazd do Nowego Sącza o godz. 15. Odjazd z Nowego Sącza o godz. 15·48, przyjazd do Krakowa o godz. 22.

## Z kraju i ze świata.

**POGRZEB ŚP. FRĄCZKIEWICZA.** Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj o godz. 12 w południe odbył się pogrzeb ofiary mordu sowieckiego śp. Frączkiewicza, sekretarza poselstwa polskiego w Moskwie. W pogrzebie wzięli udział minister Downarowicz, podsekretarze Kuszyński, Dunikowski, liczne rzesze urzędników i tłumy publiczności. Nad otwartą mogiłą wygłoszono trzy mowy.

**ZJAZDY W WARSZAWIE.** Z Warszawy telefonują nam: Dzisiaj rozpoczynają się w Warszawie cztery zjazdy, mianowicie zjazd inżynierów kolejowych, zjazd delegatów Towarzystw sportowych, zjazd eugeniczny polskiego Towarzystwa walki ze zwyrodnieniem rasy, wreszcie zjazd wychowanków »wyższej szkoły handlowej«.

**OBOWIĄZKOWE UBEZPIECZENIE DZIENNIKARZY.** Sejmowa podkomisja prawnicza, obradująca nad ustawą o stosunkach prawnych dziennikarzy, przyjęła między innemi zasadę obowiązkowego ubezpieczenia dziennikarzy na starość, na wypadek niezdolności do pracy oraz zapewnienia odpowiedniego stałego zaopatrzenia pozostałym wdowom i sierotom. Prawo do pełnej emerytury nastaje po 35 latach służby zawodowej lub po ukończeniu 60 roku życia. Projekt przedstawiony zostanie pełnej komisji prawniczej w bieżącym tygodniu.

**USTAWA PRZECIW SPEKULANTOM GIEŁDOWYM.** Jak się dowiaduje »Przegląd Wieczorny«, ministerstwo skarbu opracowało projekt ustawy, która głosi, iż do tych, którym udowodnione będzie zajmowanie się stałe i zawodowe handlem niedozwolonym i spekulacją walutami obcemi, zastosowana będzie kara minimum 3 lat ciężkiego więzienia. Ustawa ta po wejściu w życie zapobiegnie dotychczasowemu traktowaniu przez sądy spraw notorycznych spekulantów walutowych. Obecnie bowiem zdarzają się wypadki, że sąd skazuje znanych powszechnie i zdemaskowanych macherów giełdowych zaledwie na kilka dni aresztu.

**WALKA Z KSIĘGOSUSZEM W POLSCE.** Naczelny komisarjat do walki z księgosuszem komunikuje nam: W przeciągu września zlikwidowano zarazę w 76 miejscowościach, wykryto i skonstatowano natomiast 45 nowych ognisk, ogólna ilość miejscowości zapowietrzonych była w tym miesiącu 172, ilość sztuk chorych i podejrzanych o zarazę 1179, zabito 217, padło 204, wyzdrowiało 163, zaszczepiono 12.590 sztuk, w tem surowicą 9477 sztuk i metodą kombinowaną 2113. Zakończono całkowitą rejestrację zarazy w powiecie łuninieckim, województwa poleskiego i stwierdzono, że padło tam przed rozpoczęciem akcji 890 sztuk (łącznie z wykazanemi w komunikacie za lipiec 447 sztuk).

Szczepienia metodą kombinowaną zapoczątkowane w lipcu dały dobre rezultaty, wobec czego zastosowano je na szerszą skalę i przeszczepiono w sierpniu tą metodą ogniska zarazy w powiatach kobryńskim i drohiczyńskim. Od początku wybuchu zarazy do dnia 1 września 1921 roku było chorych 11.658 sztuk, zabito 5.219 sztuk, padło 4.795, zaszczepiono surowicą 37.175 sztuk i metodą kombinowaną 4.521 sztuk.

**DOWÓDCZYNI LEGJI KOBIET** p. podpułkownik Aleksandra Zagórska na własną prośbę została zwolniona z tego stanowiska. Przy tej sposobności minister spraw wojskowych wyraził jej podziękowanie za gorliwą służbę.

**SZKOŁA RADJOTELEGRAFISTÓW.** W ciągu listopada otwartą będzie w Warszawie pierwsza w Polsce szkoła dla radjotelegrafistów. Prace przygotowawcze są już na ukończeniu i obecnie organizatorka szkoły Y. M. C. A. porozumiewa się w tej sprawie z ministerstwem poczt i telegrafów, które będzie stanowiło władzę zwierzchnią szkoły. Do Warszawy przyjechał już naczelny instruktor szkoły, lejtnant marynarki amerykańskiej sir A. Macoe.

**OBRAŻENI RESTAURATORZY WARSZAWSCY.** Jak z Warszawy donoszą, stowarzyszenie restauratorów uchwaliło, aby począwszy od 29 bm. w dni przedświąteczne i soboty o godz. 5 po poł., a nadto w niedziele i święta przez cały dzień (sic!) zamykano restauracje. Uchwała ta, wywołana została stosowaniem zbyt częstych rewizyj przez władze akcyzowe, policyjne i ajentów wydziału kryminalnego w poszukiwaniu trunków, a nawet w zaglądaniu do naczyń, stojących na stołach przed gośćmi.

**ZBROJNY NAPAD NA POCIĄG.** Z Warszawy donoszą 27 bm.: Wczorajszej nocy kilkunastu uzbrojonych w karabiny bandytów napadło pod Żyrardowem na pociąg osobowy, idący z Krakowa do Warszawy. Pociąg zatrzymano czerwonemi latarniami. W chwili zatrzymania się pociągu bandyci sterroryzowali służbę pociągu, otworzyli wagon bagażowy i poczęli wyrzucać bagaże podróżnych na tor. Policja dyżurująca na stacji w Żyrardowie, widząc zatrzymany pociąg w odległości pół kilometra od stacji sądziła, że stała się katastrofa i pobiegła na miejsce wypadku, wskutek czego bandyci zbiegli. Natychmiast zarządzono obławę i trzech uczestników bandy schwytano. Będą oni oddani pod sąd doraźny.

**STRAJK ROBOTNIKÓW MIEJSKICH W POZNANIU.** Z Poznania donoszą: W związku ze strajkiem robotników zakładów miejskich odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którem wiceprezydent miasta dr Kiedacz podkreślił, że strajk jest kierowany przez żywioły antipańskie. Przy 25 proc. podwyżki, na którą zgodził się magistrat, robotnik ukwalifikowany otrzymuje 176 marek za godzinę. Na wiecu strajkujących rej wodzili przedstawiciele związków klasowych (komuniści), pod których wpływem zadecydowano nie stawać do pracy, ani też nie zgłaszać się po wypłatę w terminie oznaczonym przez magistrat.

**POLSKI ZWIĄZEK ŁYŻWIARSKI.** Z inicjatywy lwowskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego zawiązano dnia 9 października 1921 r. na walnem zgromadzeniu Towarzystw łyżwiarskich Polski Związek Łyżwiarski, do którego przystąpiły: Warszawskie Towarzystwo Łyżwiarskie i Lwowskie Towarzystwo Łyżwiarskie. Siedziba P. Z. Łyżwiarskiego jest Lwów.

Układając program na najbliższy sezon, postanowiono oddać urządzenie zawodów dla całej Polski w jeździe sztucznej i szybkiej wraz z mistrzostwami Polski Warszawskiemu Towarzystwu Łyżwiarskiemu, ponadto zobowiązano Tow. Łyżw. warszawskie, lwowskie i wileńskie do urządzenia w nadchodzącym sezonie najmniej po jednym meetingu lokalnym.

**ZABICIE NIEDOSZŁEGO SAMOBÓJCY.** Ze Lwowa donoszą: Znany policji lwowskiej bandyta, niejaki Franciszek Markowski, przyszedł do swojego szwagra w Rudnie pod Lwowem, którego nieraz już okradł, i bez jego wiedzy położył się spać w stodole. Gdy go szwagier zrana w gwałtowny sposób zbudził, wyjął Markowski nagłym ruchem browning. Wtedy szwagier uderzeniem siekiery w głowę położył go trupem. W kieszeni Markowskiego znaleziono kartkę z zawiadomieniem, że trapiony wyrzutami sumienia odbiera sobie życie. Markowski swojego czasu zamordował kobietę wiejską, za co poszukiwała go policja.

**OKRADZENIE KONSUMU.** We Lwowie włamali się w nocy złodzieje do konsumu »Dobrobyt« przy ul. Karpińskiego i skradli około 700.000 mk. gotówką i różne towary wartości paru miljonów.

**ŻYCIE W MIŃSKU.** Korespondent »Kurjera Warszawskiego« pisze:

Mińsk ożywił się nieco w ciągu ostatnich paru miesięcy. Wpłynął na to dekret o wolnym handlu w Rosji. Sklepy są pootwierane. **Można tu już dużo rzeczy kupić. Ceny w jednostkach sowieckich** są bardzo wysokie. Musiałem kupić mydło tualetowe w składzie aptecznym. Pochodzi z Berlina, kosztuje niedrogo, jak mnie zapewnia właściciel sklepu: 12.000 rb. sowieckich. Te rzeczy są wyjątkowo drogie w Rosji. W owocarni jest sporo ładnych owoców, dużo jabłko kosztuje 3.000 rb. To są jednak przedmioty zbytkowne.

Ulica wygląda na ogół lepiej, niż w marcu, kiedy po raz ostatni byłem w tem mieście. Ruch jest większy, są dorożki, a nawet tramwaj od czasu do czasu przesuwa się powoli lecz z hałasem ulicą Zacharzewską, ciągniony przez wychudłe i zdychające szkapy. Publiczność na ulicach jest szara, robi wrażenie brudnego, niechlujnego tłumu. Przeważają oczywiście rozmaitych odcieni płaszcze żołnierskie. Od czasu do czasu przejdzie ulicą dama kapeluszowa, ubrana dość modnie, przeważnie o semickiej twarzy — to zapewne »sowbarysznia« lub »sowdama«, mówiąc językiem bolszewickim, czyli »sowiecka barysznia«.

**WYNIK SPISU LUDNOŚCI W BIELSKU.** Z Bielska donoszą: Na posiedzeniu Komisji administracyjnej podano wynik spisu ludności. Ludność miasta Bielska wynosi obecnie 19.813 mieszkańców. W roku 1910 ilość ludności wynosiła 17.811 mieszkańców. Z tego jest wyznania rzymsko-katolickiego 10.768, ewangelickiego 5030, żydów 3955 oraz 60 innych. Według języka ojczystego znajduje się w Bielsku: 14.272 Niemców, 4847 Polaków, 513 żydów i 183 innych. Wedle narodowości: 12.380 Niemców, 4566 Polaków, 2737 żydów i 130 innych. W roku 1910 było 15.096 Niemców, 1992 Polaków i 723 innych.

**WYRAZY HOŁDU I CZCI DLA KORFANTEGO.** Pracownicy głównego komitetu plebiscytowego i byłej naczelnej władzy powstańczej na G. Śląsku przesłali posłowi Korfantemu **w** dniu, w którym choć część dawnej polskiej ziemi wróciła do Macierzy, wyrazy hołdu i głębokiej czci.

**NAPAD BANDYTÓW NA BANK.** Bezczelnie śmiały napad rabunkowy wykonano około godz. 12 w południe na »Volksbank« w Laurahucie na G. Śląsku. Przed dom bankowy zajechał samochód z 10 osobami: wysiadło 8 ludzi i weszło do banku. Przestąpiwszy próg, wymierzyli rewolwery do przerażonych urzędników i ludzi, w banku sprawy załatwiających i zmusili wszystkich do obrócenia się twarzą ku ścianie z podniesionemi do góry rękoma. Bandyci przeszukali następnie wszystkie szafy i schowki pieniężne i zrabowali 90.000 mk. niemieckich. Dokonawszy rabunku, wsiedli do samochodu i uciekli.

**TRZĘSIENIE ZIEMI** nawiedziło okolicę miejscowości Massa-Carrara we Włoszech, wyrządzając ogromne szkody. Przerażona ludność obozuje pod gołem niebem.

**NOWY STYL KALENDARZOWY** przyjęła cerkiew prawosławna w Finlandji.

**NAJWYŻEJ POŁOŻONE MIESZKANIA LUDZKIE.** Tygodnik londyński, poświęcony naukom przyrodniczym, »The Nature«, uważa za najwyżej położone mieszkanie ludzkie, chatę kamienną, znajdującą się u szczytu wąwozu Donkia, na północ od Sikkimu, w Tybecie. Chatę zamieszkuje tybetańska straż pograniczna, złożona zwykle z 4 do 5 ludzi. Według pomiarów dokonanych, wąwóz Donkia położony jest na wysokości 18.100 stóp angielskich nad powierzchnią morza. Na wysokości tej powietrze zawiera zaledwie połowę ilości tlenu, jaką zawiera powietrze na poziomie morza i tylko zahartowani górale tybetańscy, potrafią żyć w tak rozrzedzonej atmosferze. W chacie tej jednak straż tybetańska przebywa tylko podczas paru najgorętszych miesięcy lata, nie można więc uważać jej za najwyższą, stałą siedzibę ludzką. Jest nią natomiast chata, położona na wysokość 17.100 stóp angielskich, w Andach peruwiańskich zamieszkana w ciągu całego roku przez tamtejszych pasterzy.

**ZMARLI.**

Antoni Schiller, notarjusz w Żółkwi, prezes tamtejszego »Sokoła«, zmarł w 65 roku życia.

**ZNALEZIONO.** Znaleziono portfel z kwotą 2367 mk oraz legitymację na nazwisko Apolonji Zięciny. Portfel ten można odebrać w trzecim komisarjacie policji przy ul. Rakowickiej.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Dawid Statter, koncypjent adwokacki, rodem z Zakopanego, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw. 5660

PODZIĘKOWANIE serdeczne składam tą drogą JWPanu Karolowi Wojciechowskiemu, rotmistrzowi W. P. w Zakopanem, za prawdziwe, żołnierskie, natychmiastowe zorganizowanie akcji ratunkowej podczas pożaru willi »Janina«. Jego odwadze i wytrwałości, któremi porywał wszystkich, zawdzięczam moją dalszą egzystencję materjalną. To też raz jeszcze staropolskie »Bóg zapłać!«

JULJA KOSZKO
właścicielka pensjonatu »Polanka«.
Zakopane, 20 października 1921 r. 5674

WEDŁUG ORZECZENIA pracowni chemicznej miasta Krakowa, tabletki »VITA« odpowiadają w zupełności oryginalnym wodom mineralnym. 1 8

## TEATRY KRAKOWSKIE.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA. Dziś tj. w sobotę dany będzie »Faust«. W rolach głównych wystąpią pp.: Jefimcewa, Cortilli, Mazanek, Kniaginin, Jastrzębska. W niedzielę 30 bm. po poł. operetka Souppego »Boccacio« po cenach zniżonych; wieczorem wznowienie operetki Kalmana »Księżniczka czardasza«. W operetce tej wystąpi śpiewak naszej opery Konstanty Krugłowski.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś i jutro po raz 18 »Kobieta, która zabiła«, która schodzi na czas dłuższy z repertuaru, ustępując miejsca nowości »Dr Stieglitz«, komedja familijna w trzech aktach Friedmanna, której premjera odbędzie się w poniedziałek w reżyserji p. Nowackiego.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. W sobotę »Zuza«; w niedzielę po południu »Zuza«, wieczorem zaś cieszące się stałem powodzeniem »Manewry jesienne«.

KONCERT SYMFONICZNY orkiestry Związku Muzyków Polskich w Krakowie, który odbędzie się w niedzielę, dnia 30 października br. o godz. 11 przed południem w sali »Starego Teatru« budzi wielką sensację w Krakowie swoim wspaniałym programem, w skład którego wchodzą: 1) Z. Noskowski: »Morskie Oko« uwertura; 2) F. Nowowiejski: »Swaty«, uwertura; 3) S. Moniuszko: Polonez z opery »Hrabina«; 4) B. Walewski: »Zygmunt August i Barbara«, poemat symfoniczny; 5) M. Karłowicz: »Odwieczne pieśni«: a) Pieśń o wiekuistej tęsknocie; b) Pieśń o miłości i śmierci; c) Pieśń o wszechbycie. — Dyrygenci: Stefan Baranski (1 i 5). Bolesław Walewski (2, 3 i 4). Z rozpoczeciem koncertu drzwi na salę będą bezwzględnie zamknięte.

LEW SIROTA. Jeden z najsławniejszych pianistów doby dzisiejszej wystąpi u nas tylko jeden raz w bieżącym sezonie w niedzielę dnia 6 listopada br. w Starym Teatrze. Zapowiedź koncertu, na którym znakomity artysta wykona wspaniały program — wywoła w naszem mieście zrozumiałe zainteresowanie.

### REPERTUARY:

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Sobota, 29 bm.: »Salome« i »Tragedja florencka«.
Niedziela, 30 bm. po poł.: »Burmistrz Stylmondu«, wieczorem »Salome« i »Tragedja florencka«.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA:
Sobota, 29 bm.: »Faust«.
Niedziela, 30 bm. po poł.: »Boccacio«, wieczorem »Księżniczka czardasza«.
Poniedziałek, 31 bm.: »Księżniczka czardasza«.

TEATR »BAGATELA«:
Sobota, 29 bm.: »Kobieta, która zabiła«.
Niedziela, 30 bm. po poł.: »Kurnik«, wieczorem »Kobieta, która zabiła«.
Poniedziałek, 31 bm.: »Dr Stieglitz«.
Wtorek, 1 listopada po poł.: »Ósma żona Sinobrodego«; wieczorem »Dr Stieglitz«.
Środa, 2 listopada. »Kobieta, która zabiła«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Sobota, 29 bm.: »Zuza«.
Niedziela, 30 bm. po poł.: »Zuza«, wieczorem »Manewry jesienne«.
Poniedziałek, 31 bm.: »Taniec szczęścia«.
Wtorek, 1 listopada po poł.: »Manewry jesienne«, wieczorem »Zuza«.

# Z Sejmu.

**Warszawa**, 29 października (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu odesłano do komisji ustawę o dobrach rodzinnych byłej dzielnicy pruskiej, o ujednostajnieniu ustawodawstwa, o podatku przemysłowym. Po krótkim referacie posła Rządа przyjęto w trzeciem czytaniu z kilku zmianami stylistycznemi ustawę o stemplach od rachunków i kwitów. Poseł dr Rząd zdał sprawę o ratyfikacji konwencji międzynarodowej w sprawie **instytutu płodnictwa**. Polska nie może uchylić się od uczestnictwa w tej konwencji. Wydatek roczny, jaki obciąży nas z tego powodu, wynosi 4 tysiące franków. Komisja proponuje przyjęcie traktatu rządowego bez zmian. W głosowaniu **przyjęto ustawę** w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie poseł Barlicka referowała statut państwowego instytutu naukowego gospodarstwa wiejskiego w Puławach. Komisja proponuje przyjęcie projektu rządowego. Instytut powinien nietylko prowadzić zadania z dziedziny rolnictwa, ale również udzielać pomocy naukowej mniejszym instytucjom doświadczalno-rolniczym, oraz dążyć do tego, aby zdobycze naukowo-rolnicze przenikały do świadomości rolników praktyków. Komisja oświatowa wprowadziła tylko drobne zmiany do przedłożenia rządowego i prosi Sejm o uchwalenie projektu. Izba statut **w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęła**. Wobec nieobecności referentki p. Sokolnickiej, wniosek dążący do podniesienia oświaty na Pomorzu nie był omawiany.

Następne posiedzenie dnia **8 listopada**, o godzinie 4 popołudniu.

Marszałek Sejmu zaznaczył, że dla tego termin przyszłego posiedzenia jest tak odległy, ponieważ komisje nie przygotowały materjału na plenum. Komisje podczas przerwy **będą czynne**. Według postanowienia konwentu senjorów posłowie opuszczający posiedzenia komisji **będą karani na równi z posłami opuszczającymi posiedzenia plenarne**. W formalnej dyskusji, która się wywiązała, poseł Diamand podniósł, że wielu posłów jest członkami kilku komisyj. Na to marszałek Sejmu wyjaśnił, że posłowie, którzy udowodnią swoją obecność na jednej z komisyj, nie będą karani za nieobecność na posiedzeniu komisji drugiej.

### INTERPELACJA N. P. R.

**Warszawa**, 29 października (Tel. wł.) Klub Nar. Partji Robotniczej wystąpił wczoraj z interpelacją do prezydjum ministrów w sensacyjnej sprawie **znacznego obniżenia dochodów podatkowych skarbu przy sprzedaży majątku Dajlidy** w województwie białostockiem. Majątek ten nabył »Polsko-amerykański Bank ludowy« w Krakowie.

Interpelanci podnoszą, że właścicielka majątku **odrzuciła oferty trzykrotnie wyższe** i przyjęła ofertę banku, przyczem w akcie urzędowym wymieniona jest suma 175 miljonów marek. Suma ta jest **o wiele niższa od istotnej ceny sprzedaży i wymieniona została w celu uniknięcia opłat skarbowych.**

# Z Komisyj sejmowych.

### PROJEKT DANINY.

**Warszawa**, 28 października. (PAT). Podkomisja dla projektu daniny pod przewodnictwem dra Diamanda odczytała szereg wniosków, dotyczących **ulg dla wdów, sierót i starców, pobierających rentę inwalidzką i emeryturę, oraz związków zawodowych i kooperatyw.** Ustęp o zwolnieniu od daniny uczniów, jako podnajemców, skreślono wobec zwolnienia od daniny wszystkich podnajemców. **Danina od samochodów** obowiązuje posiadacza automobilu w czasie od 1 lipca do 31 grudnia b. r. Handlarze automobilów opłacają daninę od automobilów, będących w ich stałem użyciu, najmniej jednak od 1 automobilu. Tem postanowieniem załatwiono także artykuł 7 projektu ustawy, dotyczącej czasu używania automobilu i wysokości daniny. W myśl wniosku posła Wierzbickiego, sprawa mnożników ma być załatwiona po ustaleniu ulg w obu sprawach. Poseł Wierzbicki przedstawi swoje obliczenia we czwartek, dnia 3 listopada.

**Warszawa**, 28 października (PAT). Podkomisja dla **projektu daniny** pod przewodnictwem pos. dra Diamanda po zamknięciu posiedzenia izby rozpoczęła dyskusję szczegółową nad tytułem zawierającym normy postępowania przy ściąganiu daniny i załatwiła artykuły II—XI. W dyskusji nad art. XII pos. Wł. Grabski zaproponował opłacenie daniny w dwu ratach równych w ciągu 10 tygodni, z 10 proc. opustem dla tych, którzy całą daninę złożą w ciągu dni 14. Pos. Kolischer uważa, że 10-miesięczne odsetki są zbyt wysokie i proponuje odsetki przewidziane w ustawie o podatku dochodowym. Pos. Chadzyński żąda skasowania kary grzywny i więzienia dla tych, którzy nie złożą na czas daniny, ze względu na to, że przedstawiciele rządu nie mieli instrukcji od ministra skarbu. Dalsze rozprawy podkomisji odroczono do dnia jutrzejszego.

### SPRAWY ZAGRANICZNE.

Komisja **zagraniczna** pod przewodnictwem dra Stanisława Grabskiego odbyła zebranie, na którem przed porządkiem obrad minister Skirmunt na zapytanie posła Rataja odpowiedział, że poseł Rzeczypospolitej w Paryżu Zamoyski zrezygnował z prawa udziału Polski w obradach Rady Ligi Narodów nad sprawą górnośląską, na zasadzie wskazówek od rządu otrzymanych co do taktyki, w materji tej przestrzegać się mającej.

Odpowiedzi na zapytania posła Bryla o stosunku do rządu sowieckiego, odroczono do zebrania następnego.

Przystąpiono do załatwienia wniosku posła Bryla, tyczącego się działalności ks. arcybiskupa **Teodorowicza w sprawie górnośląskiej.** Po dyskusji, w której między innymi zabrał głos ks. arcybiskup Teodorowicz i poseł Rataj, przyjęto wniosek, zgłoszony przez centrum narodowe:

Uznając oskarżenie, zawarte w wniosku posła Bryla i towarzyszy P. S. L. przeciwko księdzu Teodorowiczowi **za nieuzasadnione i bezpodstawne, komisja dla spraw zagranicznych przechodzi nad tym wnioskiem do porządku**, oraz wyraża nadzieję, że na przyszłość podobne wnioski nie będą zaprzątały uwagi Sejmu.

### ORDYNACJA MIEJSKA, SAMORZĄD GMINNY.

Komisja administracyjna i miejska pod przewodnictwem posła Opali po przeprowadzeniu dyskusji nad rządowym projektem ordynacji do rad miejskich wyłoniła na wspólnem zebraniu **podkomisję**, w skład której weszli: przewodniczący poseł Opala, oraz posłowie Federowicz, Lisiecki, dr Marek, Rajski, Rudnicki, dr Suligowski, Tarnawski, Tomaszewski, Tomczak. Komisja wyznaczyła posłów dr Marka i Suligowskiego na referentów, którzy wspólnie z ministerstwem spraw wewnętrznych mają przygotować referat do podkomisji. Delegat ministerstwa spraw wewnętrznych zapowiedział zgłoszenia przez rząd **nowego pojektu ordynacji miejskiej.**

Podkomisja **administracyjna** pod przewodnictwem posła Erdmanna zakończyła obrady nad projektem ustawy **o samorządzie gminnym.**

### O ZAWARCIE UMOWY HANDLOWEJ Z REPUBLIKĄ UKRAIŃSKĄ.

**Warszawa**, 29 października (Tel. wł.) Wczoraj w godzinach południowych złożył wizytę kierownikowi ministerstwa przemysłu i handlu p. Strasburgerowi przedstawiciel handlowy sowieckiej republiki ukraińskiej p. S. Kurgin. Celem wizyty było rozpoczęcie konferencyj w sprawie **podjęcia rokowań dla zawarcia umowy handlowej.**

Jakiekolwiek rokowania w tym kierunku — jak nas informują z miarodajnego źródła — będą możliwe **dopiero wtedy, kiedy polska placówka dyplomatyczna w Charkowie rozpocząć będzie mogła swoją pracę**, którą obecnie uniemożliwia jej niesłychane zachowanie się tamtejszych władz sowieckich.

# Komisja graniczna na G. Śląsku.

**Katowice**, 28 października (PAT). **Komisja graniczna rozpoczęła dziś swe czynności.**

### ORGANIZOWANIE POLSKIEGO SĄDOWNICTWA.

**Katowice**, 28 października (PAT). Delegat ministerstwa sprawiedliwości i prezydent sądu p. Bocheński zwraca się w pismach górnośląskich do wszystkich niemieckich sędziów i urzędników sądowych, **którzy chcą pozostać w służbie polskiej**, aby wnieśli podania do dnia 15 listopada na jego ręce jako szefa wydziału sprawiedliwości Naczelnej Rady Ludowej. W wezwaniu p. Bocheński podkreślił, że przedewszystkiem mogą być przyjęci kandydaci, pochodzący z Górnego Śląska, którzy **władają językiem polskim** przynajmniej o tyle, aby mogli się tym językiem porozumiewać, i jeżeli posiadają prawem przepisane kwalifikacje. Kandydaci przyjęci do służby polskiej otrzymają **te same pobory służbowe, które pobierali dotychczas** i uzyskają prawa przysługujące sędziom i urzędnikom polskim.

W końcu odezwa zapowiada, że na G. Śląsku będzie utworzony wyższy sąd krajowy w Katowicach oraz sąd ziemski.

### AGITACJA PRZECIWKO POLAKOM.

**Katowice**, 28 października (PAT). Polskie sfery miarodajne otrzymały wiadomość, że Niemcy postanowili obecnie rozpocząć **wrogą agitację przeciwko Polakom** przez szerzenie niechęci do urzędników polskich, pochodzących z Polski, a zwłaszcza z Kongresówki. — Mianowicie Niemcy rozszerzają wiadomość, że Górnoślązacy nie zostaną dopuszczeni do urzędów, lecz będą wypierani przez napływowe elementy polskie. Ze strony Naczelnej Rady Ludowej zaprzeczono tym fałszywym pogłoskom.

# Wzrost akcyj przemysłu górnośląskiego.

**Paryż**, 28 października (ETE). Wiadomość o przyjęciu przez obie strony warunków podziału Górnego Śląska została przyjętą przez giełdy w Europie **dodatnio**. Akcje przemysłu górnośląskiego **poszły znacznie w górę**. Giełdy francuska, niemiecka i holenderska po chwilowej stagnacji notowały znów wyższe transakcje.

**Rzym**, 28 października (ETE). Kapitał zagraniczny **zainteresował się silnie Górnym Śląskiem**. Kierownicy zakładów przemysłowych, leżących po stronie **polskiej otrzymać mieli wielkie zamówienia terminowe.**

**Berlin**, 28 października (PAT). Od dwu dni **idą w górę na giełdzie berlińskiej akcje przemysłowe i przedsiębiorstw górnośląskich, które przypadły Polsce.**

# Ruch powstańczy w Rosji.

**Ryga**, 28 października (PAT). Z Rosji donoszą, że ruch powstańczy **przybiera coraz większe rozmiary na Podolu i Ukrainie**, gdzie wykryto szereg nowych spisków, przyczem **aresztowano 500 osób.**

**Nauen**, 28 października (PAT). W ostatnich czasach w Londynie, w Paryżu i innych stolicach zaczęły uporczywie krążyć wiadomości z Rosji o zmianie kierunku w rządzie sowieckim przez zupełne zarzucenie dotychczasowego systemu. Wedle tych informacyj, bolszewicy wobec twardej rzeczywistości byli zmuszeni **przystosować swoje teorje do wymogów chwili bieżącej**. Zwłaszcza uporczywie utrzymywały się pogłoski o projektach **zwołania konstytuanty wszechrosyjskiej** z udziałem partyj socjalistycznych. Według pewnych doniesień pogłoski te są rozsiewane celowo przez dyplomację sowiecką, aby w ten sposób **łatwiej uzyskać pomoc i kredyty dla Rosji.**

# Z senatu francuskiego.

**Paryż**, 28 października. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu senatu Briand ponowił swoje oświadczenie w sprawie **bezpieczeństwa Francji i rozbrojenia Niemiec**, podając, że stan obecnego bezpieczeństwa będzie mógł się przedłużyć jedynie przez zachowanie **czujności**, co leży nawet w dobrze zrozumiałym interesie samych Niemiec. Briand wyraż[illegible] **[illegible]velenie z utrzymania porozumienia z A[illegible]** i omawia dalej wszystkie etapy **sprawy górnośląskiej**, podkreślając bezstronność Ligi Narodów, której wyrok przyjęły nawet Niemcy. Dalej premjer poświęcił słów parę sprawie wyprawy króla Karola, przystępując do omówienia układu, zawartego na wschodzie, który, dzięki rokowaniom, prowadzonym przez Franklina Bouillna, stawia kres wojnie z Turcją.

# Różne wiadomości polityczne.

APROBOWANIE UGODY WIESBADEŃSKIEJ. — Izba francuska aprobowała ugodę wiesbadeńska między Loucherem a Rathenauem.

POMOC FINANSOWA DLA ROSJI. Po przemówieniu Noulensa komisja finansowa Izby francuskiej przyjęła projekt udzielenia na rzecz komisji niesienia pomocy Rosji, kredytów w wysokości 5 miljonów franków, z tego 4 miljony w produktach żywnościowych.

PROCES O ZDRADĘ PAŃSTWA. Z Bukaresztu donoszą. Sensacją dnia będzie stanowił tu proces 400 robotników, aresztowanych z okazji strajku jeneralnego. Stoją oni w podejrzeniu, że byli w porozumieniu z wysłannikami sowietów, co stanowi zdradę państwa. Prasa komunistyczna jest oburzona i nawołuje do jeneralnego strajku.

TERORZYŚCI WE WŁOSZECH. »Messagero« donosi, że pożar, który spowodował eksplozję fortu Santa Helena był dziełem terorzystów. Podczas wybuchu zginęło 22 osób, a około 300 odniosło rany.

WIADOMOŚCI TELEFONICZNYCH Z WIEDNIA nie otrzymaliśmy wczoraj, ponieważ połączenie telefoniczne z Wiedniem było cały dzień przerwane, zarówno przez Cieszyn, jak i przez Bielsk.

# Dział ekonomiczny.

* O SANACJĘ HANDLU ZBOŻEM. Dwadzieścia organizacyj gospodarczych, a mianowicie: Centralne Tow. rolnicze, Stow. kupców polskich, Centralny Związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, Związek ziemian, Giełda zbożowo-towarowa, Naczelny wydział Centralnych organizacyj rolniczych, Spółka Akcyjna handlu ziemiopłodami, Związek młynarzy polskich i Małopolskie Tow. rolnicze, oraz Magistrat miasta Warszawy, złożyły władzom memorjał w sprawie środków, zmierzających do zapobieżenia nielegalnemu wywozowi zboża za granicę i sanacji handlu zbożem. Organizacje powyższe stawiają postulaty następujące:

1) Szczelne zamknięcie granicy dla przeszkodzenia wywozowi zboża z kraju.

2) Wydanie zakazu wysyłania zboża kolejami do stacyj, położonych w obrębie 50 kilometrów od granicy, z wyłączeniem stacyj w powiatach zagłębia górniczego.

3) Zarejestrowanie i poddanie ścisłej kontroli wszystkich składów zbożowych w powiatach nadgranicznych.

4) Zaniechanie w najbliższym czasie sprzedaży poważniejszych ilości zboża na wywóz za granicę.

5) Zwiększenie i udostępnienie kredytów obrotowych na skup zboża, udzielonych przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i przeprowadzenie ponownej repartycji tych kredytów.

6) Nadanie prezesowi P. K. K. P. działania kredytów pod zastaw zboża i przeznaczenie na ten cel odpowiednich funduszów.

7) Powołania do życia przy ministerstwie skarbu komitetu z wydatnym udziałem działaczów społeczno-gospodarczych dla współdziałania z P. K. K. P. w zakresie udzielania kredytu na skup i magazynowanie zboża.

8) Przekazanie odpowiednim instytucjom społeczno-handlowym magazynów i urządzeń państwowego Urzędu zbożowego.

ZAKAZ WYWOZU NASION. »Monitor Polski« ogłasza obwieszczenie ministerstwa przemysłu i handlu, mocą którego w 7 dni po ogłoszeniu jest zabroniony wywóz przez linje celne Rzeczypospolitej wszelkich nasion.

* ZIEMIA DLA URZĘDNIKÓW ROLNYCH. Z Warszawy donoszą: Do prezesa głównego Urzędu ziemskiego zgłosiła się delegacja Towarzystwa urzędników rolnych i złożyła memorjał w sprawie nabywania ziemi z majątków państwowych przez inteligentów bezrolnych, w pierwszym rzędzie przez tych urzędników, jako fachowców. Prezes przyjął delegację przychylnie, obiecując uwzględnić odpowiednie podania. W memorjale zaznaczono, że z korzyścią dla państwa będzie umieszczenie chociaż jednego fachowego i inteligentnego rolnika pomiędzy nieprzygotowanymi do samodzielnej pracy osadnikami.

W związku z tem prezes głównego Urzędu ziemskiego wydał okólnik, dotyczący tak zwanych ośrodków majątków, parcelowanych przez rząd. Ośrodki te będą pozostawiane do sprzedaży lub dzierżawy fachowym rolnikom, celem stworzenia z nich ferm wzorowych.

* ZNIESIENIE WYPOŻYCZANIA KONI. Jak się dowiaduje »Przegląd Wieczorny«, wszelkie poprzednio wydane rozkazy w sprawie wypożyczania koni rolnikom, zostały przez władze wojskowe unieważnione. Również dalsze wypożyczanie koni zostało wstrzymane.

* ORGANIZACJA PRZEMYSŁU SPIRYTUSOWEGO W POLSCE. Zawieszenie na dwa lata monopolu, względnie sekwestru spirytusowego i zaprowadzenie od 1 listopada b. r. wolnego handlu spirytusem, skłoniły producentów i rektyfikatorów spirytusu we wszystkich trzech dzielnicach do utworzenia wspólnego zastępstwa, jakie powstało na zjeździe przedstawicieli przemysłu spirytusowego w Warszawie 22 b. m. Celem instytucji jest poparcie i obrona interesów wspomnianego przemysłu, a powstała, jako spółka z ogr. odp. pod firmą: »Naczelna Reprezentacja przemysłu spirytusowego w Warszawie«. Przedstawiwszy swój program ministrowi skarbu, postanowiła Naczelna Reprezentacja oznaczyć dla gorzelni rolniczych w całem państwie cenę podstawową na spirytus, wyprodukowany w miesiącach październiku i listopadzie na 500 Mkp., oraz premję 125 Mkp., razem więc 625 Mkp. za litr 100-stopniowego alkoholu.

* PRZYCZYNĄ DROŻYZNY I BRAKU JAJ W POLSCE jest wielka różnica, zachodząca między cenami tego produktu w Polsce a cenami na rynkach zagranicznych i tem tłomaczący się masowy jego wywóz. I tak na przykład we wrześniu b. r. skrzynia jaj (1.440 sztuk) kosztowała na rynku wewnętrznym około 22.000 Mkp., podczas gdy w Anglji płacono za nią 100 funtów szterlingów, czyli po ówczesnym kursie 178.000 Mkp. Koszta opakowania, przewóz i inne wynosiły do 6.000 Mkp. od skrzyni. W ten sposób eksporter z Polski zyskiwał na sprzedaży jaj w Anglji aż 150.000 Mkp. Wagon jaj zawiera 110 skrzyń, czyli dawał dochodu nadto 16 i pół miljona marek polskich. Tem się tłomaczy szalona drożyzna jaj w Polsce w ostatnich dwóch miesiącach.

* HANDEL NA GRANICY POLSKO-UKRAIŃSKIEJ. Z Równego donoszą ajencji »Polpress«: Handel przemytniczy pomiędzy Polską a Ukrainą zaczyna przybierać olbrzymie rozmiary. Nietylko do Równego, lecz i do punktów przygranicznych, nie położonych na linjach kolejowych, nadsyła się z Polski ogromną ilość najrozmaitszych towarów. To też wynajęcie składu na towary kosztuje w tych punktach znacznie drożej, niż wynajęcie lokalu mieszkaniowego. Towary są zamieniane na cukier, pszenicę, skóry, słoninę, olej słonecznikowy i szczecinę. W ostatnich czasach Ukraińcy zaczęli dostarczać wełny. Niektóre transakcje zamienne obliczane są na dziesiątki miljonów marek. Handlowcy przewidują, że z chwilą obustronnego uprawnienia stosunków handlowych, Ukraina będzie rynkiem, na którym handel polski może się nie obawiać żadnej konkurencji.

OPANOWANIE ROSYJSKIEGO PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO PRZEZ NIEMCÓW. »Information« donosi z Berlina, że grupa finansistów niemieckich, tworząca specjalny syndykat, zawarła układ z przedstawicielami 58 cukrowni rosyjskich, produkujących rocznie 40 miljonów pudów cukru. Syndykat ten udzielił cukrowniom tym kredytów, stawiając za warunek, że wszelkie obroty dokonywane będą za pośrednictwem syndykatu niemieckiego.

# Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewiz dalsza zniżka. Dolary spadły o 200 punktów, franki 20, przekazy na Berlin 2, Pragę 5, Wiedeń 0'10. Na czarnej giełdzie, gdzie jak wiadomo, właściwie dokonuje się przeważna część obrotów, były kursy tesame. Tylko przekazy na Pragę mocniejsze. Utrzymująca się stabilizacja marki polskiej i spadek obcych walut i dewiz zmusza zatwardziałych nawet spekulantów z powodu ogólnego braku gotówki i kredytu do wysprzedawania się z zapasów magazynowanych skarbów, co zwiększając ich podaż, wpływa na dalszy ich spadek.

Akcje przemysłowe i handlowe w małych obrotach po kursie utrzymanym, lub prawie niezmienionym. Silnie zwyżkowo tylko szły »Zieleniewski« (1000 punktów) i Cegielski (850). Akcje bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Następne zobranie giełdowe odbędzie się w poniedziałek, 31 bm.

**Cedula kursowa giełdy krakowskiej**
z dnia 28 pazdziernika 1921.

| | ofiar. | żąd. |
|---|---|---|
| Polski Bank Przemysłowy | 700'— | 800'— |
| Bank Hipoteczny | 975'— | 1025'— |
| Bank Małopolski | 625'— | 675'— |
| Ziemski Bank Kredytowy | 600'— | 700'— |
| Powszechny Bank Kredytowy S. A. | 350'— | 425'— |
| Bank ziem. dla kresów Łańcut | 600'— | 700'— |
| Polskie Tow. handlowe | 900'— | 1000'— |
| Transakcja | | 1000'— |
| Handl. Spółka akc. »Impex« | 325'— | 375'— |
| Transakcja | | 360'— |
| »Polski Glob« | 900'— | 1000'— |
| Żegluga Polska | 450'— | 500'— |
| Zieleniewski | 8500'— | 9000'— |
| Transakcja | | 8800'— |
| H. Cegielski fabr. masz. Poznań | 2900'— | 3100'— |
| Transakcja | 3100'— | 2950'— |
| Warsz. Ska akc. bud. parow. | 1500'— | 1600'— |
| Transakcja | | 1600'— |
| »Lemiesz« fabr. maszyn roln. | 8000'— | 10000'— |
| »Trzebinia« fab. masz. i narz. roln. | 4100'— | 4300'— |
| Transakcja | | 4300'— |
| Zakł. amun. »Pocisk« | 1000'— | 1200'— |
| »Automotor« fagryka samochodów | 1800'— | 2000'— |
| »Górka« fabryka cementu | 10800'— | 11000'— |
| Sierszańskie zakł. górnicze S. A. | 11000'— | 11500'— |
| Transakcja | | 11500'— |
| »Tepege« Tow. dla przeds. gór. | 7000'— | 7500'— |
| Polska Nafta | 2150'— | 2350'— |
| Transakcja | 2325'— | 2200'— |
| Elektrownia w Sierszy | 2500'— | 3000'— |
| »Pezet« Powsz. zakł. bud. | 1300'— | 1500'— |
| Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini | 5000'— | 5300'— |
| Transakcja | 5200'— | 5300'— |
| »Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk. | 4000'— | 4200'— |
| Fabr. i raf. cukru w Chodorowie | 4100'— | 4400'— |
| Transakcja | 4400'— | 4100'— |

**Waluty i dewizy:**

| | Kup. | sprz. | czeki | |
|---|---|---|---|---|
| Dolary St. Zjed. | 3500'— | 3900'— | 3500'— | 3900'— |
| Transakcja | | | | 3800'— |
| Franki franc. | 250'— | 280'— | 260'— | 290'— |
| Marki niemieckie | 20'— | 25'— | 21'— | 26'— |
| Transakcja | | | 24'50 | 22'40 |
| Korony austr. | 0'80 | 1'— | 0'90 | 1'10 |
| Transakcja | | | 1'08 | 1'— |
| Korony czeskie | 35'— | 40'— | 36'— | 41'— |
| Transakcja | | | 39'25 | 38'25 |

GIEŁDA WARSZAWSKA. Listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 263—264, żądano 266 poszukiwano 232, za 100 marek trans. 83'50.

Waluty: Dolary St. Zjed. gotówka trans. 3825—3750, sprzedaż 3750, kupno 3625, franki francuskie gotówka trans. 270, sprzedaż 270, kupno 260, czeki trans. 277—275, szterlingi gotówka trans. 14500, czeki trans. 14650, marki niemieckie gotówka trans. 22, czeki trans. 22—21'12½, sprzedaż 21'25—21'50, korony austr. czeki trans. 97'50—96'50, sprzedaż 96'50 kupno 93'50.

Akcje: Bank handlowy 2185—2225. Bank kredytowy warszawski 2500. Bank zachodni 1250. Warsz. tow. kopalń i zakładów hutn. 19900—19100. Lilpop-Rau Loewenstein 3075—2975—3025, Rudzki 2125—2025—2100, Starachowice 4700—4460—4475, Tow. zakładów żyrard. 53005—54500—53500. Borkowski 1275—1250, Bracia Jabłkowscy 1400, Warsz. fabryka cukru 21000 20800, 21500, Ostrowieckie zakłady 5250—4900—495[illegible]. Przemysł drzewny i handel 1—3 emisja 1700—1600. Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 550, Pocisk 1100—1125. Siła i światło 650, Nafta Polska 244[illegible] 2350, 2325.

GIEŁDA LWOWSKA. Ruble carskie 500-tki 160—200, ruble dumskie tysiączki 50—70, 250-tki 50—50, karbowańce tysiączki 3—5, grzywny po 500 i wyżej 6—10, franki francuskie 250—275, szwajcarskie 650—700, szterlingi 14000—14800, kanadyjskie 3000—3300, amerykańskie 3600—3900, marki niemieckie tysiączki 20—23, setki 19—22, drobne 18—21, lei rumuńskie pięćsetki 24—29, drobne 23—25, liry włoskie 120—140 korony czeskie 35—40, korony austr. stempl. 95—1'10. Dewizy: Londyn 14000—14800, Paryż 250—285, Zurych 650—700, Praga 35—40, Wiedeń 0'95—1'12, trans. 1'07½—1'05. Berlin 20—25, trans. 24—23, N. York 3600—3900, Medjolan 120—140, Budapeszt 24—29.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY“
Spółki z ogr. odp.

## Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

## KONKURS.

Wydział powiatowy sejmiku łódzkiego w Łodzi rozpisuje niniejszem konkurs na posady **drogomistrzów** (techników drogowych).

Wynagrodzenie według X, IX i VIII (zależnie od kwalifikacji) kategorji płac urzędników państwowych wraz ze wszystkiemi dodatkami według III klasy miejscowości, a ponadto specjalny 60% dodatek komunalny.

Osoby, posiadające odpowiednie kwalifikacje, zechcą składać podania wraz odpisami świadectw i życiorysem do Wydziału powiatowego w Łodzi (ul. Piotrkowska l. 100, II piętro, pokój Nr 1) do dnia 1 stycznia 1922 r. Podania nieuwzględnione, pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału powiatowego:

5657 *Starosta A. REMISZEWSKI.*



L. 49717/Żywn. 5571 2 1

## Konkurs.

Na podstawie rozporządzenia ministerstwa spraw wojskowych ogłasza Intendentura O. G. w Krakowie konkurs na sprzedaż kości bydlęcych, zbieranych przez kuchnie wojskowe na obszarze D. O. G. Kraków, z odbiorem loco wojskowy okręgowy Zakład gospodarczy, Kraków, magazyn w Podgórzu-Płaszowie, na czas od 16 września do 31 grudnia 1921 r. z prawem uregulowania cen kości co miesiąc.

Ostemplowane oferty na kupno wymienionych kości należy wnosić w terminie do dnia **10 listopada b. r.** godzina 12-ta w południe, w zamkniętych i opieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na kupno kości do L. 49717 Żywn." do Okręgowej komisji zakupów przy wojskowym okręgowym Zakładzie gospodarczym w Krakowie, ul. Bosacka.

Szczegółowe określenie warunków kupna nastąpi przed zawarciem umowy na podstawie wyniku niniejszego konkursu.

Do oferty dołączyć należy poświadczenie komisji gospodarczej wojskowego okręgowego Zakładu gospodarczego w Krakowie, że oferent złożył wadjum w wysokości 20.000 Mkp. w gotówce lub papierach wartościowych.

Otwarcie ofert nastąpi w Okręgowej komisji zakupów przy wojskowym okręgowym Zakładzie gospodarczym w Krakowie, dnia 10 listopada b. r., o godzinie 4-tej po południu, poczem o wyniku konkursu zostaną interesowani uwiadomieni.

Szef Intendentury:

*Herforth*

generał podp. intendt.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 22. Czcionkami Drukarni L. K. Górski.